

Paulina Hawrylewicz-Kowalska

*Dolnośląska Szkoła Wyższa*

## **Nauczanie indywidualne – między tradycją a alternatywą. Poszukiwanie pola badawczego**

**ABSTRAKT:** Nauczanie indywidualne jest szczególną formą nauczania umożliwiającą uczniom mającym problemy zdrowotne kontynuację nauki. Umiejscawiam je między dwoma pojęciami: edukacji alternatywnej i edukacji tradycyjnej, ponieważ z obu tych pojęć czerpie ono pewne cechy. Dlatego, poszukując odpowiedniego terminu charakteryzującego tę formę nauczania, używam określenia „nauczanie nietradycyjne”, co wiąże się z pewnymi konsekwencjami, jednak daje możliwość analizowania szerszego kontekstu dla nauczania indywidualnego, np. dostępności do edukacji, napięć związanych z włączeniem i wyłączeniem społecznym ucznia objętego nauczaniem indywidualnym, uwzględnienia roli rodziny w nauczaniu indywidualnym czy miejsca i przestrzeni nauczania indywidualnego. W kontekście moich badań nietradycyjność tej formy nauczania konstruują: nietradycyjny uczeń, nietradycyjny nauczyciel oraz nietradycyjna sytuacja edukacyjna.

**SŁOWA KLUCZOWE:** nauczanie indywidualne, nauczanie nietradycyjne, nauczanie alternatywne, nauczanie tradycyjne

Kontakt:	Paulina Hawrylewicz-Kowalska paulina.hawrylewicz@gmail.com
Jak cytować:	Hawrylewicz-Kowalska, P. (2018). Nauczanie indywidualne – między tradycją a alternatywą. Poszukiwanie pola badawczego, <i>Forum Oświatowe</i> , 30(1), 179–191. Pobrano z: <a href="http://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/495">http://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/495</a>
How to cite:	Hawrylewicz-Kowalska, P. (2018). Nauczanie indywidualne – między tradycją a alternatywą. Poszukiwanie pola badawczego, <i>Forum Oświatowe</i> , 30(1), 179–191. Retrieved from <a href="http://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/495">http://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/495</a>

Celem artykułu jest określenie pola badawczego dla mojego projektu badań i wskazanie jego potencjału poznawczego. Interesuję się nauczaniem indywidualnym, czyli formą nauczania umożliwiającą uczniom, którzy mają problemy zdrowotne, kontynuację nauki. W myśl obowiązujących przepisów (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 sierpnia 2014 r. w sprawie indywidualnego obowiązkowego rocznego przygotowania przedszkolnego dzieci i indywidualnego nauczania dzieci i młodzieży, 2014) „z nauczania indywidualnego mogą korzystać uczniowie, których stan zdrowia uniemożliwia lub znacznie utrudnia uczęszczanie do odpowiednio przedszkola, innej formy wychowania przedszkolnego lub szkoły”. Zapis ten skłonił mnie do zastanowienia się, czy rzeczywiście zawsze tak jest? Dlatego postaram się przedstawić moje spostrzeżenia oraz stan wiedzy dotyczące następującej problematyki: 1) z jakich konkretnych powodów uczniowie korzystają z nauczania indywidualnego, 2) jaka jest obecna wiedza dotycząca nauczania indywidualnego, 3) jak wygląda rzeczywistość i świat praktycznego nauczania indywidualnego, uwzględnione z perspektywy nauczyciela.

Swoje rozważania sytuuję pomiędzy dwoma pojęciami edukacji: alternatywnej i tradycyjnej. Z tej perspektywy zastanawiam się nad istotą nauczania indywidualnego, które nie odpowiada definicjom edukacji alternatywnej ani też klasycznej edukacji szkolnej. Na obecnym (początkowym) etapie swoich badań używam określenia „nauczanie nietradycyjne”, co niesie za sobą pewne konsekwencje, ale daje też możliwość analizowania szerszego kontekstu dla nauczania indywidualnego, np. dostępności do edukacji, napięć związanych z włączeniem i wyłączeniem społecznym ucznia NI (nauczanie indywidualne), uwzględnienia roli rodziny w NI czy miejsca i przestrzeni NI. Interesują mnie trzy grupy: uczniowie NI, nauczyciele NI i rodzice uczniów NI. Umieszczenie przeze mnie NI w tym miejscu jest także efektem moich rozważań i debaty podjętej na temat NI podczas pobytu na letniej szkole metodologicznej Lifelong Learning inside/outside institutions – Methodological and Theoretical Approaches Summer School in Roskilde, zorganizowanej przez Uniwersytet w Roskilde w Danii, w sierpniu 2016 roku.

## NIETRADYCYJNOŚĆ NAUCZANIA INDYWIDUALNEGO

W tej części artykułu zamierzam opisać nauczanie indywidualne jako nauczanie nietradycyjne. Dlatego poszukuję argumentów potwierdzających tezę, że NI jest formą

nauczania nietradycyjnego. Proces nauczania wymaga ucznia, nauczyciela i miejsca (sytuacji edukacyjnej). Nietradycyjność nauczania umiejscawia nauczanie indywidualne między alternatywą a tradycją, dlatego uważam za istotne wyjaśnienie tego, w jaki sposób rozumiem oba pojęcia i dlaczego w tym kontekście pojawiła się kategoria „między”. Chcąc wyjaśnić, czym jest alternatywność, posłużę się spostrzeżeniami Pawła Rudnickiego (Rudnicki, 2016, s. 24–25), który wyjaśniając pojęcie alternatywności wychodzi od próby zdefiniowania tego, czym jest „normalna/zwykła szkoła”. Według niego normalna szkoła to ta, realizująca obowiązki wynikające z przepisów prawa (Konstytucji RP, Ustawy o systemie oświaty z dn. 7 września 1991 roku, rozporządzeń Ministrów Edukacji Narodowej oraz lokalnej polityki oświatowej). Zwraca uwagę także na to, że choć szkoły w Polsce postrzegane jako tradycyjne „różnią się od siebie mimo wszelkich systemowych wymogów standaryzacji” (Rudnicki, 2016, s. 25), to w tym aspekcie istotną rolę odgrywają różnice tożsamościowe tych szkół, np. sposób realizacji programu, atmosfera panująca w szkole, cechy osobowościowe nauczycieli prowadzących zajęcia. Przyjmując taką perspektywę, działanie alternatywne nie jest antytezą działań tradycyjnych. Alternatywność konstruuje jej różne wymiary, „ważne są złożone konteksty, które czynią dane działanie edukacyjne (w pewien sposób) alternatywnymi” (Rudnicki, 2016, s. 27). Jak pisze P. Rudnicki, rozpatrywanie tych kontekstów zależy od tego, w jaki sposób kształtują one szkołę lub działanie edukacyjne oraz to, jak ta alternatywność jest przyjmowana przez system.

Alternatywność postrzegana w ten sposób jest zatem pewnym punktem odniesienia, który – w moim przekonaniu – daje możliwość innego spojrzenia na nauczanie indywidualne. W tym ujęciu widzę ten rodzaj edukacji jako „poszukiwanie” adekwatnego dla niej miejsca. W odniesieniu do alternatywności rozumianej jako kompensacja różnych zmiennych, wpływających na myślenie o edukacji, sposób pracy nauczyciela i ucznia w trakcie zajęć nauczania indywidualnego umiejscawia je jako pewną formę działania alternatywnego. Niemniej jednak nie mogą umieścić NI w typowej praktyce alternatywnej, gdyż jest ono organizowane w ramach edukacji systemowej. Jednakże w odróżnieniu od standardowego systemu klasowo-lekcyjnego w tradycyjnej edukacji szkolnej (Wołoszyn, 2003; Hejnicka-Bezwińska, 2003), charakteryzującego się organizacją kształcenia kategoryzującą uczniów według wieku i poziomu zaawansowania w nauce (podział na klasy), realizacji jednego wspólnego programu nauczania na danym poziomie edukacyjnym w określonym czasie (lekcji), nauczanie indywidualne funkcjonujące w tym systemie charakteryzuje się pewnymi odrębnościami w zakresie realizacji. Uczniowie pracują z nauczycielem w indywidualnym, bezpośrednim kontakcie, są objęci programem realizowanym w szkole, w klasie (do której są przypisani), ale zajęcia odbywają się w ich domach lub wydzielonych do tego celu salach lekcyjnych, realizują ten sam program, który jest zindywidualizowany oraz dostosowany do aktualnego poziomu i stanu zdrowia ucznia. Zajęcia te przyjmują zatem formę bardziej nauczania spersonalizowanego, gdyż są dostosowane do wymagań i potrzeb konkretnego ucznia. Również nauczyciele pracujący z uczniami w formie zajęć nauczania indywidualnego są pracownikami tradycyjnej szkoły, ale oddelegowanymi do prowadzenia zajęć z konkretnym uczniem w konkretnym miejscu. Różnice wskazujące na

odrębność NI nie pozwalają mi na ujęcie go w ramy tradycyjnego systemu klasowo-lekcyjnego, ani też nie pozwalają określać go jako działania typowo alternatywnego, gdyż z obu tych kategorii NI czerpie pewne cechy. Dlatego też, poszukując odpowiedniego określenia charakteryzującego tę formę nauczania, używam terminu „nauczanie nietradycyjne”, ponieważ pozwala ono na analizowanie jego szerszego kontekstu.

Nietradycyjność rozumiem jako szereg niestandardowych działań składających się na warunki pracy z uczniami objętymi nauczaniem indywidualnym. Nietradycyjność ma kilka wymiarów: 1) wymiar dostępności do edukacji uczniów NI oraz kwestie związane z włączeniem i wyłączeniem społecznym takiego ucznia, 2) wymiar roli rodziny w NI oraz 3) wymiar miejsca i przestrzeni NI. W kontekście badań edukacyjnych termin „nietradycyjności” najczęściej pojawia się w odniesieniu do ucznia/studenta (por. Kurantowicz, Nizińska, Ligus, 2010; Finnegan, Fleming, Kurantowicz, Nizińska, 2011). Oczywiście nietradycyjne nauczanie w przypadku NI odbywa się z nietradycyjnymi uczniami. Ich nietradycyjność w pełni odpowiada warunkom/cechom prezentowanym w literaturze przedmiotu: „pojęcie studenci nietradycyjni [...] określa grupę nowych, dojrzałych studentów podejmujących kształcenie akademickie bez uprzednich doświadczeń w tym obszarze. Ich uczestnictwo jest ograniczane wiekiem, a w konsekwencji, innymi ważnymi czynnikami strukturalnymi.

Młodzi studenci nietradycyjni to ta grupa badanych, która stanowi pierwsze pokolenie w swoich rodzinach pochodzenia, uczestniczące w kształceniu wyższym” (Finnegan i in., 2011, s. 8). Opierając się na tej definicji, należy stwierdzić, że:

- (1) uczniowie NI są grupą uczniów, którzy ze względu na cechy szczególne (stan zdrowia i dolegliwości z tym związane) są objęci szczególną formą nauczania, jaką jest NI;
- (2) uczniowie NI są jedynymi i pierwszymi osobami w swoich rodzinach, korzystającymi z tej formy nauczania oraz nie posiadają wcześniejszych doświadczeń w tym obszarze;
- (3) uczestnictwo w NI pozwala im na uczestniczenie w edukacji oraz zdobycie satysfakcjonującego ich wykształcenia. Wspomaganie uczenia się tych uczniów wzmacnia utrzymanie się ich w edukacji, co jest jednym z czynników zapobiegających wykluczeniu z edukacji. Trudności związane ze stanem zdrowia nietradycyjnych uczniów mogą być powodem zagrożenia wykluczeniem z edukacji. Ważnym czynnikiem jest także to, że uczniowie ci mają ograniczone kontakty z rówieśnikami (jest to jedna z konsekwencji uczenia się w domu), środowiskiem lokalnym, często są zamknięci w środowisku rodzinnym.

Definiowanie nietradycyjnego ucznia i czynników z nim związanych pozwala na dalsze posługiwanie się terminem „nauczanie nietradycyjne”. Wpływa na to nie tylko szereg przyczyn związanych z cechami nietradycyjnego ucznia, ale także okoliczności wynikających z pracy nauczyciela i samego przebiegu lekcji NI. „Nietradycyjność nauczania” konstruuje także sam nauczyciel, którego praca również może być rozpatrywana w kategoriach nietradycyjności. W obrębie cech nietradycyjnego nauczyciela wyodrębniłam trzy podstawowe obszary. Są to:

- (1) nietradycyjny nauczyciel to facylitator (Gołębiak, 2003, s. 163), który stoi przed trudnym zadaniem stworzenia optymalnego środowiska uczenia się nietradycyjnego ucznia w nietradycyjnej sytuacji edukacyjnej. Poprzez wspieranie wysiłku intelektualnego ucznia oraz mobilizowania go do działań eksploracyjnych w samodzielnym poszukiwaniu wiedzy otwiera jego indywidualny potencjał. Ze względu na to, że w przypadku uczniów objętych NI bezpośredni kontakt z nauczycielem danego przedmiotu odbywa się jeden lub dwa razy w tygodniu, to niezwykle ważnym elementem w takim modelu kształcenia jest rola nauczyciela, który wyposaży ucznia w podstawowe umiejętności posługiwania się kulturowymi narzędziami myślenia i uczenia się. „Nauczyciel, stosując [...] metody wspierania aktywności edukacyjnej uczniów, naprowadza ich na drogę samodzielnego poszukiwania oraz czuwa nad podjętymi działaniami” (Nowak, 2007, s. 56). Aktywność nauczyciela facylitatora polega na świadomym przejściu kontroli nad własnym uczeniem się. Jest to nauczyciel ciągle rozwijający się, uważny na potrzeby ucznia, ale także dostrzegający własne możliwości rozwoju wynikające ze zdobywanego doświadczenia w pracy z nietradycyjnym uczniem w nietradycyjnej sytuacji edukacyjnej;
- (2) Szczególne cechy osobowościowe nietradycyjnych nauczycieli:
- dbanie o odpowiednią atmosferę w trakcie zajęć, aby uczniowie poczuli się swobodnie, otworzyli się, chcieli pokonywać swoje ograniczenia i uwierzyli we własne możliwości,
  - specyficzne podejście do pracy nauczycieli, których powinno cechować: wysokie zaangażowanie, cierpliwość, tolerancja i akceptacja inności, elastyczność, otwartość i gotowość do zmian oraz wysoka empatia. Niewątpliwie cechy te są równie ważne w formie tradycyjnego kształcenia klasowo-lekcyjnego, jednak w kontekście NI i pracy z nietradycyjnym uczniem nabierają szczególnego znaczenia;
- (3) Korzystanie z nietradycyjnych metod pracy. W tej płaszczyźnie wyróżniam kilka czynników:
- wykorzystywanie narzędzi wykraczających poza tradycyjne metody nauczania, np. nauczania zdalnego. W przypadku uczniów chorych (po przeszczepach, zabiegach operacyjnych, w sytuacjach wymagających wręcz sterylnych warunków pracy) korzystanie z platformy e-learningowej w formie wideo-konferencji umożliwia regularny kontakt z nauczycielem. Prowadzenie zajęć w formie online jest także pomocne w przypadku prowadzenia zajęć dodatkowych, pozalekcyjnych – np. rozwijających zainteresowania uczniów – lub w przypadku konieczności nagłej konsultacji z nauczycielem jako doraźna forma pomocy w samodzielnej pracy ucznia,
  - szczególna wrażliwość na zalecenia zawarte w opinii Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, które ułatwiają indywidualną pracę z uczniem. W ich obszarze mieści się szereg wskazówek do pracy, np. dostosowanie terminów zajęć do czasu, jakim dysponuje uczeń (w niektóre dni tygodnia zajęcia nie mogą się odbywać, ponieważ uczniowie regularnie uczestniczą w badaniach, tera-

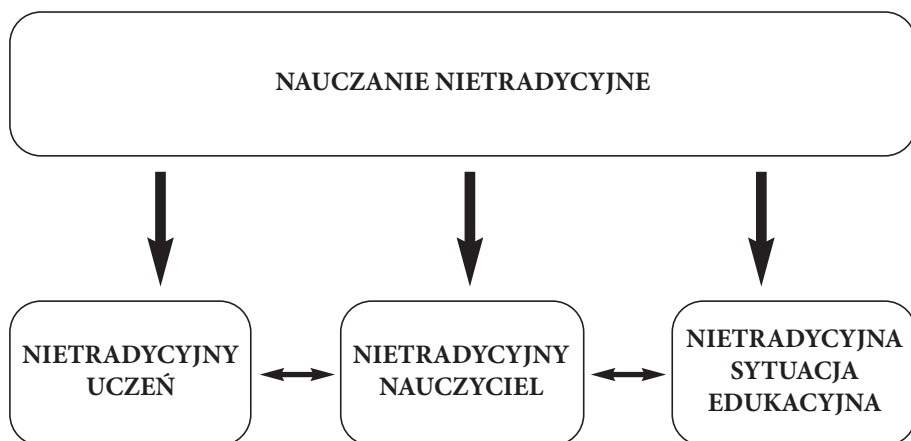
piach, rehabilitacji itp.), dostosowanie czasu trwania zajęć do możliwości ucznia (skrócenie zajęć, jeżeli uczeń źle się czuje i odpracowanie tego czasu w innym terminie, np. przy okazji kolejnych zajęć, otwartość na zmianę terminu realizacji zajęć, jeżeli uczeń lub jego rodzic zgłasza taką, uzasadnioną potrzebę) oraz wrażliwość na trudności czy ograniczenia ucznia wynikające z stanu jego zdrowia, np. prowadzenie zajęć w godzinach popołudniowych, ze względu na regularnie powtarzające się w godzinach porannych zabiegi, np. pielęgnacyjne (zmiany opatrunków albo wykonywane ćwiczenia rehabilitacyjne) lub przyjmowane leki powodujące sennność,

- praca w obniżonym wymiarze godzin. Trudnym zadaniem jest praca z uczniem, który niejednokrotnie posiada zaległości edukacyjne powstające w wyniku choroby. Praca w trakcie zajęć polega nie tylko na wdrażaniu nowych wiadomości i umiejętności, ale także uzupełnianiu zaległości. Są to czynności, które należy uwzględnić w czasie zajęć odbywających się najczęściej jeden lub dwa razy w tygodniu w zmniejszonej liczbie godzin, których ilość regulowana jest na podstawie przepisów prawnych (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 sierpnia 2014 r. w sprawie indywidualnego obowiązkowego rocznego przygotowania przedszkolnego dzieci i indywidualnego nauczania dzieci i młodzieży, 2014).

Ostatnim z wyróżnionych przeze mnie elementów konstruujących nietradycyjność nauczania jest sama sytuacja edukacyjna, na którą wpływają:

- (1) miejsce prowadzenia zajęć, którym może być osobna sala lekcyjna lub dom rodzinny ucznia. Praca w domu ucznia, poznanie otoczenia, w jakim się wychowuje i przebywa uczeń, otwiera sporo możliwości dla nauczyciela, takich jak bliższe poznanie kontekstu społecznego, zainteresowań ucznia czy poznanie członków jego rodziny. Może być także przyczyną ograniczeń, np. braku odpowiednich pomocy dydaktycznych, których potrzeba zastosowania wynika z aktualnej potrzeby chwili, a nie zostało to wcześniej przewidziane przez nauczyciela;
- (2) uczestnictwo rodzica w procesie nauczania. Zdarza się, zazwyczaj na początkowym etapie pracy z uczniem, że rodzic jest obecny w trakcie prowadzenia zajęć. Wynika to z troski rodzica, który tak samo jak uczeń musi poznać nauczyciela. Czasami obawy, lęki wynikają ze stanu zdrowia ucznia lub jego wcześniejszych, negatywnych doświadczeń edukacyjnych. Czasami obecność rodzica w trakcie lekcji wynika z warunków mieszkaniowych, ponieważ uczeń nie ma swojego pokoju i zajęcia odbywają się w wspólnej przestrzeni mieszkaniowej.

Przywołane cechy pozwalają mi identyfikować NI z nietradycyjną formą nauczania, którą konstruują: nietradycyjny uczeń, nietradycyjny nauczycieli oraz nietradycyjna sytuacja edukacyjna. Omówione przez mnie czynniki upoważniają mnie do sytuowania NI między tradycją a alternatywą i określania go jako nietradycyjnej formy nauczania.



Rysunek 1. Elementy konstruujące nauczanie indywidualne  
Źródło: opracowanie własne

### DLA KOGO NAUCZANIE INDYWIDUALNE?

Jestem nauczycielką i posiadam dziesięcioletnie doświadczenie w pracy w szkole masowej oraz sześcioletnie doświadczenie w prowadzeniu zajęć w formie nauczania indywidualnego. Przez ten czas, w trakcie swojej drogi zawodowej, spotkałam różnych uczniów, którzy z rozmaitych powodów realizowali obowiązek szkolny w formie NI. Praca z nimi, obserwacja ich potrzeb, rozmowy z innymi nauczycielami posiadającymi takie same lub podobne doświadczenia zawodowe, skłoniły mnie do głębszej refleksji na temat tego, czym faktycznie jest nauczanie indywidualne oraz tego, kim jest nauczyciel NI. W związku z tym, że z NI mogą korzystać tylko uczniowie mający problemy zdrowotne, nauczanie to może być prowadzone na terenie szkoły lub w miejscu zamieszkania ucznia. Jest to uzależnione od jego stanu zdrowia oraz zaleceń zawartych w orzeczeniu Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, wydanym również na podstawie opinii lekarskiej. Jak wynika z moich obserwacji, uczniów, którzy są objęci nauczaniem indywidualnym, można podzielić na dwie grupy, wyodrębniając je na podstawie dolegliwości, na które chorują. Pierwszą grupę stanowią choroby, które ogólnie nazywam fizycznymi (np. nowotwory, przewlekłe leczenie, różne stany przed- i pooperacyjne, alergia, astma), drugą grupę nazywam psychicznymi (np. schizofrenia, depresja, fobia szkolna czy niedostosowanie społeczne). Oczywiście każdy uczeń objęty nauczaniem indywidualnym jest osobą chorą, jednakże ich dolegliwości w różny sposób przedkładają się na fakt realnego braku możliwości uczęszczania do szkoły. Skąpa polska literatura przedmiotu moich zainteresowań podejmuje kwestie związane z nadużywaniem przez uczniów i ich rodziców choroby jako pretekstu do przeniesienia nauczania do domu – uzyskują oni tym podstępem pewien rodzaj edukacji domowej. Na takie nadużycia zwróciła już uwagę Bocheńska (Bocheńska, 2005), która – przedstawiając

smutną rzeczywistość – wskazała na przypadki nadużywania nauczania indywidualnego. W swojej krytycznej opinii skonstatowała zagrożenia wynikające z „izolowania” ucznia ze społeczności szkolnej i rówieśników, mówiąc przy tym, że „ograniczenie udziału ucznia w życiu szkolnym jest »zamachem« na jego rozwój psychospołeczny” (Bocheńska, 2005, s. 54).

Głosy uwrażliwiające na problemy związane z trudnościami wynikającymi z procesu uspołeczniania i separacji uczniów objętych nauczaniem indywidualnym były podnoszone niejednokrotnie, m.in. przez J. Górę (Góra, 2007), A. Rzędowską (Rzędowska, 2007), A. Wittenberg (Wittenberg, 2015) czy W. Gołygowską (Gołygowska, 2003), która potępiła zmiany w ówczesnie obowiązującym rozporządzeniu MENiS zakładającym, że NI może być prowadzone tylko w miejscu pobytu ucznia (dom rodzinny, placówka opiekuńczo-wychowawcza lub ośrodek szkolno-wychowawczy). Inny dyskurs w debacie publicznej znajduje się w artykułach opublikowanych na łamach „Gazety Wyborczej” (np. *Won ze szkoły!*, 2003; Anannikova, 2014), „Gazety Prawnej” (np. Paszteleńska, 2016) czy portalach internetowych skierowanych do nauczycieli, np. *Nauczanie indywidualne – dla dobra ucznia czy szkoły?* (Szyborska-Karacz, b.d.w.). O ile dezaprobaty kierowane pod adresem NI zawierają oczywiście sporo racji, nie można jednak generalizować i traktować tej formy nauczania jako swoistego monstrum stwarzającego więcej zagrożeń niż korzyści. Naturalnie zgodzę się z tym, że ma ono swoje dobre, jak i złe strony. Próbę takiego zestawienia podjęła D. Mroczyk (Mroczyk, 1995), określając pozytywne i negatywne skutki NI. Jednakże, pracując z uczniami objętymi tą formą nauczania, poznając ich indywidualne historie życia oraz często negatywną biografię szkolną, jestem zdania, że nawet te powody, które pozwolę sobie nazwać „naciągany”, skądś się wzięły. Bez wątplenia ci uczniowie, dla których NI jest rodzajem „ucieczki” od uczestniczenia w tradycyjnych zajęciach szkolnych, mają wystarczająco poważne i mocne powody potwierdzające zasadność rezygnacji z tradycyjnie rozumianej oferty szkolnej.

W opozycji do uczniów przewlekłe chorych, dla których nauczanie indywidualne jest jedyną możliwą formą uczestniczenia w edukacji, oraz tych, dla których jest ono formą edukacji alternatywnej, stoją uczniowie, którym nauczanie indywidualne daje możliwość uczenia się w zindywidualizowanej formie. O pozytywnych aspektach takiej sytuacji, np. w przypadku dzieci nadpobudliwych, pisały: I. Wielkowiejska-Comi (Wielkowiejska-Comi, 2003), M. Grabowska, B. Tomaszek, B. Wrotna (Grabowska, Tomaszek, Wrotna, 2004), M. Kamińska (Kamińska, 2006) oraz M. Raczkowska (Raczkowska, 2015). Z uwagi na wszystkie podane wyżej powody obejmowania uczniów NI uważam, że należy również zwrócić uwagę na bardzo ciężką pracę wykonywaną przez nauczycieli. W swojej codziennej pracy zmagają się z szeregiem niestandardowych sytuacji, podejmują trudne próby włączania „wyizolowanych” uczniów w życie społeczności szkolnej poprzez nauczanie indywidualne i realizowanie podstawy programowej w obniżonym wymiarze godzin.



## CZEGO WYMAGA NAUCZANIE INDYWIDUALNE OD NAUCZYCIELA?

Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym nauczanie indywidualne mogą prowadzić nauczyciele, którzy posiadają uprawnienia do realizowania zajęć na danym poziomie edukacyjnym. Natomiast znając specyfikę tej pracy sądzę, że nie każdy nauczyciel chce podjąć się tego zadania. Dostrzegam dwa powody takiego stanu: 1) nauczyciel nie czuje się na siłach, aby prowadzić zajęcia z nietradycyjnym uczniem (chorym, odseparowanym od rówieśników, często zamkniętym w środowisku rodzinnym) lub 2) nie może odnaleźć się w nietradycyjnej formie zajęć (lekcje prowadzone są w niestandardowych warunkach, np. w domu ucznia – jest to także związane z tym, że często uczniowie mieszkają w sporej odległości od szkoły, czasami poza miastem i nauczyciele mogą mieć trudności z dojazdem do nich). Badając świat NI, pracując z uczniami, obserwując ich potrzeby, rozmawiając z nauczycielami podejmującymi się prowadzenia zajęć w tej formie, uważam, że znaczącą rolę w tym procesie odgrywa sam nauczyciel. Od niego zależy przecież to, jak będzie wyglądała praca w trakcie lekcji, jakie metody wybierze i jaką stworzy atmosferę podczas zajęć.

O istotnej roli, jaką odgrywa nauczyciel prowadzący NI, pisali: A. Krztoń (2005), E. Kasica (1991) i P. Makaruk (2003), natomiast bardzo ciekawe badanie dotyczące oczekiwań uczniów objętych NI wobec nauczyciela przedstawiła M. Fotyga (2013). Wykazała, że uczniowie spodziewają się, iż nauczyciel rozpoczynający z nimi pracę będzie: posiadał wiedzę na temat ich stanu zdrowia, będzie wiedział jak się zachować, jeżeli sytuacja będzie wymagała np. reakcji przy ataku związanym z chorobą, będzie uwzględnił ich trudności w nauce, będzie poznawał ich zainteresowania, pasje i talenty. Uczniowie określili także pozytywne i negatywne cechy nauczycieli prowadzących NI. Pozytywne cechy to: ktoś, kto dobrze tłumaczy, jest spokojny, opanowany, wprowadza pozytywną atmosferę, traktuje ucznia sprawiedliwie oraz jest uśmiechnięty. Niepożądane cechy to: nerwowość, krzyk, niesprawiedliwość (surowość) oraz niesłowność i niecierpliwość. Z omawianego opracowania wynika, że uczniowie lubią, gdy nauczyciele: rozmawiają z nimi na różne tematy, są życzliwi i uśmiechnięci, ciekawie prowadzą lekcje, dużo opowiadają i są wyrozumiali.

Na podstawie przywołanego badania, mojego doświadczenia zawodowego oraz obserwacji środowiska NI uważam, że nauczyciele podejmujący się tego zadania to osoby posiadające odpowiednie predyspozycje. Niestety nauczyciele niejednokrotnie napotykać na różne opory ze strony uczniów, którzy ze względu na swoje trudności mają kłopot z nawiązywaniem z nimi kontaktu, nie chcą współpracować, zdarza się, że są nieuprzejmi, mają spore zaległości edukacyjne. Zadaniem nauczycieli jest głównie praca na ich mocnych stronach, aby uwierzyli we własne możliwości. Nie jest to zadanie łatwe, tym bardziej cieszy fakt, każdego, nawet najmniejszego postępu. Praca nad zmniejszeniem zaległości edukacyjnych, o których wspomniałam, to w moim przekonaniu jedno z najtrudniejszych zadań, z jakimi zmagają się nauczyciele. Z powodu częstych wizyt u lekarzy, hospitalizacji czy czasowej niezdolności do uczestnictwa w zajęciach lekcyjnych uczniowie objęci NI mają spore opóźnienia w realizacji założeń programu. Jest to kwestia, z którą od lat zmagają się nauczyciele. Składają się na to nie tylko trudności

leżące po stronie ucznia, ale także zbyt niska liczba godzin przeznaczonych na realizację nauczania, gdyż nauczyciele pracują w obniżonym czasie pracy. Jak wynika z informacji zawartych w literaturze przedmiotu (Rawa, 1983; Popławska, 1986; Siedlecka-Nowak, 1983; Pawłowski, Markiewicz, Kireńko, 1989), przedstawione wyżej trudności są tymi, na które najczęściej skarżą się nauczyciele prowadzący zajęcia w ramach nauczania indywidualnego.

## PODSUMOWANIE

Podsumowując rozważania na temat nauczania indywidualnego, w kontekście ujęcia go jako nauczania nietradycyjnego, uważam, że w niektórych przypadkach może być ono wariantem dla tych uczniów, którzy nie odnajdują się w tradycyjnej szkole. Niewątpliwie podczas zajęć indywidualnych uczeń, pomimo swoich trudności i ewentualnych zaległości edukacyjnych, ma szansę na ich przezwycięzenie. Jest to możliwe przy obopólnym zaangażowaniu – pracy nietradycyjnego nauczyciela i nietradycyjnego ucznia. Aby przeciwdziałać izolowaniu go od środowiska rówieśników, istotne jest zadbanie o to, by miał regularny kontakt ze środowiskiem szkolnym. Z powodzeniem może przecież uczestniczyć we wszystkich formach współdziałania uczniów w szkole czy klasie (np. udział w imprezach szkolnych i klasowych oraz wycieczkach). Powodzenie tych działań jest uzależnione od chęci, jakie wykażą uczniowie, nauczyciele, dyrekcja szkoły oraz rodzice uczniów objętych NI. Sukces w tym zakresie można odnieść tylko poprzez zadbanie o zbudowanie odpowiednich, pozytywnych relacji pomiędzy uczniem, nauczycielami i szkołą (środowiskiem uczniowskim), za co odpowiedzialne są wszystkie z wymienionych stron.

Znam przypadki uczniów, którzy pomimo tego, że byli objęci NI prowadzonym w ich domach, często znajdujących się w sporej odległości od szkoły, byli bardzo zaangażowani w życie szkolne i klasowe. Pracę z nauczycielem w domu traktowali jako przywilej poszerzenia swojej wiedzy w interesujący ich sposób, nie zaniehbując przy tym kontaktów z rówieśnikami. Znane są mi również takie przypadki, kiedy uczeń był zupełnie wyizolowany od środowiska rówieśników, był zamknięty w swoim środowisku rodzinnym, a praca z nauczycielem podczas zajęć indywidualnych była jego jedynym kontaktem ze „szkołą”. Często są to bardzo smutne historie młodych ludzi, a NI jest dla nich jedyną możliwą formą uczestniczenia w edukacji.

Dlatego, z uwagi na powyższe kwestie, uznaję NI za dobre rozwiązanie, jednak należy pamiętać, że sporo zależy od tego, jak wygląda relacja na płaszczyźnie nauczyciel – uczeń – szkoła. Istotna jest również kwestia, jak wygląda praca w trakcie lekcji, gdyż odpowiednio dobrane metody i obopólne zaangażowanie nauczyciela oraz ucznia mogą przynieść bardzo dobre efekty kształcenia. Uważam także, podobnie jak D. Rawa (Rawa, 1983, s. 294), że wątpliwości budzi sama nazwa – nauczanie indywidualne. Bardziej adekwatne byłoby „nauczanie zindywidualizowane” lub „nauczanie spersonalizowane”, ponieważ jego postać jest mocno uzależniona od rzeczywistych potrzeb konkretnych uczniów.

## BIBLIOGRAFIA

- Anannikova, L. (2014). Na pomoc dzieciom z nauczaniem indywidualnym. Resort edukacji izoluje dzieci chore od reszty klasy. *Gazeta Wyborcza*, 9. Pobrano z [http://wyborcza.pl/1,76842,16979457,Na\\_pomoc\\_dzieciom\\_z\\_nauczaniem\\_indywidualnym\\_\\_Resort.html](http://wyborcza.pl/1,76842,16979457,Na_pomoc_dzieciom_z_nauczaniem_indywidualnym__Resort.html)
- Bocheńska, K. (2005). Nauczanie indywidualne – potrzeba czy wymysł? *Edukacja i Dialog*, 8, 53–57.
- Finnegan, F., Fleming, T., Kurantowicz, E., Nizińska, A. (2011). Uczenie się i uznanie. Doświadczenia studentów i badaczy w projekcie RANLHE. *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, 1(53), 7–18.
- Fotyga, M. (2013). Oczekiwania uczniów objętych nauczaniem indywidualnym wobec nauczyciela. W: J. Krukowski, A. Włoch (red.), *Szkoła twórcza w odtwórczym świecie*. Kraków: WN Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Gołębiak, B.D. (2003). Szkoła – kształcenie – nauczyciel. W: Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki* (T. 2). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gołygowska, W. (2003). Szkoła tylko dla uczniów zdrowych? *Nowa Szkoła*, 7, 13–14.
- Góra, J. (2007). Resort edukacji dyskryminuje dzieci przewlekle chore. *Gazeta Prawna*, 29.09. Pobrano z <http://praca.gazetaprawna.pl/artykuly/3464,resort-edukacji-dyskryminuje-dzieci-przewlekle-chore.html>
- Grabowska, M., Tomaszek, B., Wrotna, B. (2004). Dać szansę. *Remedium*, 6, 20–21.
- Hejnicka-Bezwińska, T. (2003). Pedagogika pozytywistyczna. W: Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki* (T. 1, s. 196–219). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kamińska, M. (2006). Istnieje przecież nauczanie indywidualne. *Szkoła Specjalna*, 2(1–2), 10.
- Kasica, E. (1991). Zajęcia korekcyjne w nauczaniu indywidualnym dziecka upośledzonego umysłowo. *Szkoła Specjalna*, 2(2-3), 118–122.
- Krztoń, A. (2005). Nauczanie indywidualne a paragrafy. *Edukacja i Dialog*, 8, 58–61.
- Kurantowicz, E., Nizińska, A., Ligus, R. (2010). Zmieniająca się kultura szkoły wyższej wobec potrzeb studentów „nietradycyjnych”: doświadczenia badawcze z europejskiego projektu PRILHE 2004–2006 r. W: *Proces boloński: ideologia i praktyka edukacyjna* (s. 191–204). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Makaruk, P. (2003). Szczególne formy nauczania. *Nowe w Szkole*, 9, 24.
- Mroczyk, D. (1995). W kierunku optymalnego modelu nauczania indywidualnego. W: M. Jakowicka (red.), *Współczesne przemiany edukacji wczesnoszkolnej* (s. 227–233). Zielona Góra: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego w Zielonej Górze.
- Nowak, J. (2007). Nauczyciel – mentor czy facylitator? W: E. Sałata, S. Ośko (red.), *Współczesne problemy pedeutologii i edukacji* (s. 54–58). Radom: Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy.

- Pasztelańska, J. (2016). Dyskryminacja dzieci z wirusem HIV to codzienność. *Gazeta Prawna*, 9.09. Pobrano z <http://serwisy.gazetaprawna.pl/zdrowie/artykuly/974550,dzieci-z-wirusem-hiv-napietnowane.html>
- Pawłowski, J., Markiewicz, M., Kireńko, J. (1989). Uwagi na temat nauczania indywidualnego dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim. *Szkoła Specjalna*, 4, 278–282.
- Popławska, W. (1986). Szansa, której nie wolno zaprzepaścić. *Szkoła Specjalna*, 1, 32–37
- Raczkowska, M. (2015). Długotrwałe chory uczeń ma prawo do indywidualnego nauczania. *Gazeta Prawna*, 15.04. Pobrano z <http://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/865384,dlugotrwałe-chory-uczen-ma-prawo-do-indywidualnego-nauczania.html>
- Rawa, D. (1983). Co należy rozumieć przez nauczanie indywidualne dzieci upośledzonych umysłowo. *Szkoła Specjalna*, 4, 289–294.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 sierpnia 2014 r. w sprawie indywidualnego obowiązkowego rocznego przygotowania przedszkolnego dzieci i indywidualnego nauczania dzieci i młodzieży. (2014). Dziennik Ustaw.
- Rudnicki, P. (2016). *Pedagogie małych działań*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Rzędowska, A. (2007). Szkolni „indywidualiści”. *Wszystko dla Szkoły*, 3, 8–10.
- Siedlecka-Nowak, W. (1983). Nauczanie indywidualne dzieci kalekich i przewlekle chorych. *Szkoła Specjalna*, 1, 38–43.
- Szymborska-Karacz, P. (b.d.w.). *Nauczanie indywidualne – dla dobra szkoły czy ucznia?* Pobrano z <http://www.siedemliter.pl/artykuly/nauczanie-indywidualne-dla-dobra-ucznia-czy-szkoly,52>
- Wielkowiejska-Comi, I. (2003). Nauczanie indywidualne. *Remedium*, 6, 12.
- Wittenberg, A. (2015). Niepełnosprawni: Zamiast edukacyjnego jest system izolujący. *Gazeta Prawna*, 24.03. Pobrano z <http://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/861204,niepełnosprawni-zamiast-edukacyjnego-jest-system-izolujacy.html>
- Wołoszyn, S. (2003). Wykształcenie i kultura umysłowa w epoce renesansu. W: Z. Kwieciński, B. Śliwowski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki* (T. 1, s. 104–114). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Won ze szkoły!. (2003). *Gazeta Wyborcza*, 14.03, 20–21.

#### INDIVIDUAL TEACHING: BETWEEN TRADITION AND ALTERNATIVE. SEARCHING FOR THE TERRITORY OF RESEARCH

**ABSTRACT:** Individual teaching is specific education form which enables a student with health issues continuation of learning. Because of its properties I locate this education form between two approaches: alternative education and traditional education, for it applies some elements taken from both of them. That's why, while looking for proper definition for this education form I use "nontraditional teaching", which generates some consequences, but also it gives me opportunity to analyze individual teaching in

broad context, for example: accessibility to education, tension connected with social inclusion and exclusion of a student receiving individual teaching, accounting the role of family in individual teaching or location and space of individual teaching. In my research nontraditionality of this education form consists in: nontraditional student, nontraditional teacher and nontraditional educational situation.

**KEYWORDS:** individual teaching, nontraditional teaching, alternative teaching, traditional teaching